

Sygn. akt: II AKa 491/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Mariusz Żak
Sędziowie	SSA Wiesław Kosowski SSO del. Andrzej Ziębiński (spr.)
Protokolant	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Adama Rocha**

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2015 roku sprawy

wnioskodawcy Ł. B. s. J.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za oczywiście niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 7 października 2014 roku, sygn. akt V Ko 3/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy Ł. B. tytułem zadośćuczynienia – ponad kwotę ujętą w punkcie 1 wyroku – dalszą kwotę 20 000 (dwudziestu tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2015 roku;
- zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Gliwicach) na rzecz wnioskodawcy Ł. B. kwotę 192 (sto dziewięćdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem I instancji;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Gliwicach) na rzecz wnioskodawcy Ł. B. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym;

4. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 491/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach, wyrokiem z dnia 7 października 2014 r., sygn. akt V Ko 3/14, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy Ł. B. kwotę 2.400 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku. W pozostałym zakresie wniosek oddalił, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez czynienie ustaleń dotyczących stopnia dolegliwości spowodowanych niesłusznym tymczasowym aresztowaniem w oparciu głównie o zeznania wnioskodawcy, podczas gdy - jak wynika z opinii sądowo-psychologicznej - wnioskodawca nie werbalizuje wielu konsekwencji związanych z niesłusznym pozbawieniem wolności, przez co jego zeznania winny być oceniane wyłącznie przez pryzmat wniosków zawartych w opinii sądowo-psychologicznej, co w konsekwencji prowadzi do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na jego treść, tj. ustalenia, że wnioskodawca nie był nigdy poddany żadnym formom psychicznego i fizycznego znęcania, a po powrocie do środowiska rodzinnego i miejsca zamieszkania nie miał subiektywnego odczucia wyobcowania ani odrzucenia społecznego i nic dla niego się nie zmieniło, podczas gdy - jak wynika z opinii sądowo-psychologicznej - wnioskodawca nie werbalizuje takich konsekwencji, stosując ich wypieranie, a zasady doświadczenia życiowego wskazują, że osoby, wobec których w tak długim okresie stosowano tymczasowe aresztowanie, w dodatku niesłusznie, narażone są na szkodliwy i negatywne odczucia psychiczne oraz odrzucenie w dotychczasowym środowisku, zwłaszcza jeżeli jest to środowisko małe, wiejskie;
2. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 552 § 1 k.p.k., poprzez przyjęcie, że kwota 5.000 zł miesięcznie jest adekwatna jako zadośćuczynienie za niesłusznym tymczasowym aresztowaniem trwające 368 dni, a zasądzenie kwoty wyższej prowadziłoby do bezzasadnego wzbogacenia wnioskodawcy, podczas gdy taka kwota jest niewspółmierna do rozmiaru cierpienia psychicznego poniesionych w trakcie oraz po zakończeniu niesłusznego stosowania tymczasowego aresztowania;
3. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 552 § 1 k.p.k., poprzez przyjęcie, że okoliczności związane z zastosowaniem tymczasowego aresztowania, w szczególności powody wszczęcia postępowania karnego przeciw wnioskodawcy nie mają wpływu na rozmiar krzywdy, podczas gdy okoliczności te mogą w znacznym stopniu spotęgować doznana krzywdę;
4. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 552 § 1 k.p.k., poprzez przyjęcie, że w wyniku niesłusznego zastosowania tymczasowego aresztowania wnioskodawca poniósł jedynie szkodę w wysokości czynionych wcześniej oszczędności o charakterze finansowym (200 zł miesięcznie), podczas gdy wnioskodawca poniósł szkodę w wysokości utraconych zarobków (*lucrum cessans*), w przypadku których nie ma znaczenia sposób ich wydatkowania przez wnioskodawcę;
5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez ustalenie, że do czasu zastosowania tymczasowego aresztowania majątek wnioskodawcy rósł jedynie o zaoszczędzone środki finansowe, podczas gdy wartość majątku wzrastała również w związku z nabywaniem określonych składników materialnych, które wnioskodawca wcześniej nabywał;
6. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 481 § 1 i 2 k.c., mimo iż roszczenie wnioskodawcy powstało z dniem 29 października 2013 r. w związku z prawomocnym zakończeniem procesu karnego i uniewinnieniem wnioskodawcy od zarzucanego mu czynu;
7. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 98 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k., poprzez niezasadnione przyjęcie, że Skarb Państwa nie jest stroną postępowania w sprawie odszkodowania za niesłusznym zastosowaniem tymczasowego aresztowania, podczas gdy odpowiednie zastosowanie przepisów k.p.c. prowadzić musi do wniosku, iż Skarb Państwa jest stroną postępowania.

Stawiając powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od uczestnika Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2013 r. kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 18.000 zł tytułem odszkodowania oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest jedynie częściowo zasadna.

Jako niezasadne należało ocenić zarzuty kwestionujące wysokość zasądzonych odszkodowania, jak również zarzut obrazy art. 481 § 1 i 2 k.c.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż całkowitym nieporozumieniem jest twierdzenie pełnomocnika, jakoby za okres niesłusznego tymczasowego aresztowania wnioskodawcy należała się tytułem odszkodowania kwota 18.000 zł, stanowiąca sumę utraconych zarobków. Takie twierdzenie pozostaje w całkowitej sprzeczności z zasadami rządzącymi zasądzeniem odszkodowania w tego typu sprawach.

Sąd I instancji przyjął, z przywołaniem orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, że szkoda wynikająca z niesłusznego skazania, a tym samym także i niesłusznego tymczasowego aresztowania, nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności, z uwzględnieniem możliwości zarobkowych, jakie miałby on, gdyby pozostawał na wolności, a także wydatków, jakie poniósłby na utrzymanie siebie i rodziny. Stanowisko Sądu Okręgowego jest w tej materii trafne. Wskazano nań w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego (zob. postanowienie składu 7 sędziów SN z dnia 20 stycznia 2000 r., I KZP 46/99, LEX nr 146212; wyrok z dnia 18 sierpnia 2000 r., II KKN 3/98, LEX nr 50900, OSPriPr 2000, z. 12, poz. 12; postanowienie z dnia 5 maja 2005 r., V KKN 413/04, R-OSNKW 2005, poz. 928; wyrok z dnia 6 listopada 2006 r., II KK 64/06, R-OSNKW 2006, poz. 212; wyrok z dnia 2 lutego 2007 r., IV KK 444/06, LEX nr 265825, OSPriPr 2007, z. 10, poz. 18; wyrok z dnia 3 lipca 2007 r., II KK 321/06, LEX nr 299187). Podobne stanowisko prezentowane jest także w orzecznictwie sądów powszechnych (zob. np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 lutego 2008 r., II AKa 9/08, OSPriPr 2009, z. 5, poz. 47; Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 czerwca 2010 r., II AKa 142/10, LEX nr 628239; Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 października 2010 r., II AKa 237/10, LEX nr 686858). Jest to zatem podejście powszechnie przyjmowane w judykaturze i aprobowane przez doktrynę (zob. A. Duży, *Dyferencyjna metoda ustalania wysokości szkody*, PiP 1993, z. 10, s. 55 i nast.; Z. Gostyński, *Obowiązek naprawienia szkody w nowym ustawodawstwie karnym*, Zakamycze 1999, s. 57-65). Także Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni je podziela.

Ten sposób ustalania wysokości szkody, określanej jako tzw. metoda dyferencyjna, trafnie zatem został zastosowany przez sąd I instancji. Warto zaznaczyć, że ustalenie szkody w wysokości 2.400 zł, stanowiącej sumę utraconych oszczędności, jest dla wnioskodawcy ustaleniem korzystnym, zważywszy na treść jego zeznań – sam przecież stwierdził, że nie zawsze udawało mu się co miesiąc zaoszczędzić kwotę 200 zł, wskazując, że miesięcznie był w stanie odłożyć kwotę rzędu od 100 do 200 zł (k. 67v).

Podobnie nie można zgodzić się z pełnomocnikiem wnioskodawcy, że sąd pominął przy ustalaniu wysokości szkody tę jej część, jaka powstałaby w związku z nabywaniem określonych składników materialnych, które wnioskodawca wcześniej kupował. Z zeznań wnioskodawcy nie wynika, by przed tymczasowym aresztowaniem poświęcał środki finansowe na zwiększenie trwałych składników majątku. Przypomnieć należy, że obowiązek wykazania, czy i w jakim zakresie szkoda powstała, obciąża wnioskodawcę, a skoro tego nie wykazał, brak jest jakichkolwiek podstaw do czynienia ustalenia, że z uwagi na tymczasowe aresztowanie takich środków nie nabył.

Jako oczywiście niezasadny należało także ocenić zarzut obrazy art. 481 § 1 i 2 k.c.

W orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że jakkolwiek odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie ma charakter kompensacyjny, to jest ono instytucją prawa karnego i w związku z tym zasady zasądzenia tego odszkodowania określone w przepisach karnoprocesowych zachowują szereg odrębności w stosunku do zasad obowiązujących w razie jego dochodzenia na podstawie przepisów prawa cywilnego. Odsetki od sumy pieniężnej stanowiącej odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie lub tymczasowe aresztowanie są wynagrodzeniem za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej, która jest już wymagana, i dlatego należy uznać, że za czas do wydania przez sąd prawomocnego orzeczenia odszkodowawczego odsetki nie przysługują. Dopóki bowiem roszczenie wierzyciela (wnioskodawcy) nie jest wymagalne, dopóty dłużnik, jakim w tym wypadku jest Skarb Państwa, nie opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, a tym samym nie zachodzi sytuacja, o której stanowi art. 481 k.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1991 r., V KRN 475/90, OSNKW 1991, z. 10-12, poz. 52). Wobec powyższego, sąd I instancji prawidłowo przyjął, że odsetki przysługują od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego wyroku.

W świetle powyższych uwag brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o odszkodowaniu i o odsetkach.

Jako niezasadny należało ocenić zarzut obrazy przepisów postępowania, a to art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., a w konsekwencji błędne ustalenie, że wnioskodawca nie był nigdy poddany żadnym formom psychicznego i fizycznego znęcania, a po powrocie do środowiska rodzinnego i miejsca zamieszkania nie miał subiektywnego odczucia wyobcowania ani odrzucenia społecznego i nic dla niego się nie zmieniło.

Przytoczone ustalenie sądu oparte jest na materiale dowodowym, a to zeznaniach samego wnioskodawcy. Zeznał on w sposób jednoznaczny: „nigdy nie doznałem żadnych szykan zarówno ze strony współosadzonych, jak i pracowników służby więziennej(...). Po opuszczeniu zakładu karnego nic się nie zmieniło dla mnie, relacje rodzinne pozostały takie same. Jeżeli chodzi o kolegów, to nikt się ode mnie nie odwrócił. Nie byłem wytykany w S., nikt nie robił mi żadnych wyrzutów, a można powiedzieć, że wszyscy wiedzieli, że byłem w zakładzie karnym. Wszyscy wierzyli w moją niewinność. Nie miałem odczucia wyobcowania ani odrzucenia społecznego(...). Raczej nie mam takiego odczucia, aby w moim miejscu zamieszkania naruszono moją cześć i godność” (k. 20). Skarżący na poparcie omawianego zarzutu odwołuje się do opinii sądowo-psychologicznej i zasad doświadczenia życiowego. Rzecz jednak w tym, że wprawdzie z opinii psychologicznej wynika, że wnioskodawca wielu konsekwencji tymczasowo aresztowania nie werbalizuje, stara się ich nie pamiętać lub im zaprzeczać (k. 58), to przecież nie sposób oczekiwać od sądu, że poczyni ustalenia sprzeczne z materiałem dowodowym lub oprze je na domniemaniach i przypuszczeniach. Z kolei przywołane wskazania doświadczenia życiowego są - obok zasad prawidłowego rozumowania i wskazań wiedzy - instrumentem służącym do oceny dowodów, nie zaś samodzielnym źródłem ustaleń faktycznych.

Podobnie niezasadny jest zarzut błędnego przyjęcia przez sąd I instancji, że okoliczności związane z zastosowaniem tymczasowego aresztowania, w szczególności powody wszczęcia postępowania karnego przeciw wnioskodawcy, nie mają wpływu na rozmiar krzywdy, podczas gdy okoliczności te mogą w znacznym stopniu spotęgować doznaną krzywdę. Otóż w realiach niniejszej sprawy brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że powody wszczęcia postępowania karnego i okoliczności związane z zastosowaniem tymczasowego aresztowania miały jakikolwiek wpływ na rozmiar krzywdy. Takiego stwierdzenia brak jest w zeznaniach wnioskodawcy, jak i w pozostałym materiale dowodowym. Okoliczność, że poszkodowany w żaden sposób nie przyczynił się do skierowania przeciwko niemu podejrzeń, jest bez znaczenia o tyle, że w świetle regulacji z art. 553 § 1-3 k.p.k. spowodowanie przez złożenie fałszywych wyjaśnień niekorzystnego dla siebie orzeczenia o tymczasowym aresztowaniu lub przyczynienie się do wydania takiego orzeczenia jest okolicznością skutkującą pozbawieniem prawa do odszkodowania lub jego zmniejszeniem. Brak takiego przyczynienia uprawnia zatem do uzyskania pełnego odszkodowania, lecz nie wpływa na rozmiar krzywdy. Wnioskodawca stwierdził, iż fakt zatrzymania i tymczasowego aresztowania odczuł jako niesprawiedliwość (k. 21v), lecz przecież właśnie to poczucie doznanej krzywdy uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia. Krzywdy tej nie wiązał w zeznaniach z materiałem dowodowym, jaki stał się podstawą stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, w szczególności z bezprawnym sposobem jego zgromadzenia przez organy

ścigania. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że okoliczność ta wpłynęła na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Przeciwnie twierdzenie autora apelacji nie znajduje oparcia w materiale dowodowym.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwał natomiast zarzut orzeczenia tytułem zadośćuczynienia kwoty niewspółmiernej do rozmiaru doznanej przez wnioskodawcę krzywdy.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, sąd a quo uwzględnił czas trwania niesłusznego tymczasowego aresztowania (368 dni), młody wiek wnioskodawcy, sposób jego traktowania w zakładzie karnym, fakt jego oderwania od środowiska rodzinnego i zawodowego oraz negatywne skutki stosowania tego środka zapobiegawczego dla psychiki poszkodowanego. Uznał, że kwota 5.000 zł za miesiąc pozbawienia wolności – łącznie 60.000 zł – odpowiada doznanej krzywdzie.

Na wstępie nie można zgodzić się z poglądem, że przy ustalaniu zadośćuczynienia za niesłuszne pozbawienie wolności, zarówno gdy jest to niesłuszne skazanie, jak i w odniesieniu do niesłusznego tymczasowego aresztowania, ustala się jakąś stawkę miesięczną, mnożąc ją przez czas pozbawienia wolności, gdyż sugeruje to, iż krzywda, jaką wyrządza się pozbawionemu wolności, jest swoistym iloczynem krzywd odnoszonych odrębnie każdego miesiąca pozbawienia wolności. W istocie bowiem krzywda ta wzrasta bardzo znacznie w miarę przedłużania się czasu niesłusznego pozbawienia wolności, a przy tym musi być jednak indywidualizowana. Nie można zatem ograniczać się do wyliczania kwotowo rozmiaru pokrzywdzenia za każdy miesiąc izolacji i mnożenia następnie tej kwoty przez okres niesłusznego pobytu wnioskodawcy w zakładzie karnym, gdyż bynajmniej nie odzwierciedla to wówczas rzeczywiście wyrządzonej krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., IV KK 137/11, OSNKW 2011, z. 11, poz. 105 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 13 sierpnia 2014 r., II AKa 64/14, LEX nr 1499004, w których to orzeczeniach zakwestionowano ustalenie wysokości zadośćuczynienia przy zastosowaniu „stawki dziennej”). Nie negując przy tym wypracowanego w orzecznictwie stanowiska, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia leży w sferze swobody orzekania sędziowskiego (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 sierpnia 2007 r., II AKa 235/07, LEX nr 370385, OSPriPr 2008, z. 6, s. 45; postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2010 r., II KK 196/10, LEX nr 612478), należy podkreślić, iż ma to być swobodne, a nie dowolne ustalanie rozmiaru owej krzywdy. Powinno zatem obejmować wszystkie ustalone okoliczności towarzyszące niesłusznemu aresztowaniu, jak i ich aktualne konsekwencje dla życia zwolnionego, gdyż dopiero wtedy dostrzegalna jest w pełni krzywda wyrządzona niesłusznemu pozbawionemu wolności.

Wprawdzie w judykaturze wskazuje się, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być uznany za zasadny tylko wtedy, gdy sposób jej ustalenia narusza zasady określania rozmiaru tego świadczenia, czyli gdy przyznana kwota ma charakter symboliczny (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., IV KK 291/06, LEX nr 324705 i z dnia 8 listopada 2007 r., II KK 197/07, LEX nr 476527). Należy jednak mieć na względzie, że stosownie do art. 445 § 2 w zw. z § 1 k.c. zadośćuczynienie to ma być „odpowiednie”. Nie chodzi zatem o to, czy in concreto jest ono jedynie symboliczne, lecz o to, czy jest odpowiednie, a więc naprawiające w miarę możliwości krzywdę wyrządzoną niesłusznemu aresztowanemu (zob. cyt. wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., IV KK 137/11).

Przy ustalaniu zatem przez sąd, w ramach swobodnego uznania, wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną niesłusznym pozbawieniem wolności, w tym przez tymczasowe aresztowanie, należy brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności, w tym zwłaszcza okres izolowania jej od społeczeństwa, który w miarę rozciągania się w czasie w naturalny sposób wzmacnia poczucie krzywdy. Stąd przy dłuższym pozbawieniu wolności nie można ograniczać się do ustalenia wartości pieniężnej zadośćuczynienia za jeden miesiąc pozbawienia wolności i mechanicznego pomnożenia takiej kwoty przez liczbę miesięcy niesłusznej izolacji, gdyż ustalone w ten sposób zadośćuczynienie nie może być uznane za odpowiednie do krzywdy wyrządzonej pozbawionemu wolności. Należy nadto mieć tu na względzie również te ustalone okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją dochodzącego zadośćuczynienia i wskazują, że niesłuszne pozbawienie go wolności oddziałuje wyraźnie na jego obecny stan psychiczny, gdyż stanowi to istotny element pokrzywdzenia go niesłusznym tymczasowym aresztowaniem.

W niniejszej sprawie niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie trwało stosunkowo długo - 368 dni. Skarżący trafnie zaakcentował również stopień cierpien psychicznych wnioskodawcy, tak w czasie gdy był on aresztowany, jak i po opuszczeniu aresztu śledczego. W opinii sądowo-psychologicznej zauważono szereg negatywnych konsekwencji niezasadnego tymczasowego aresztowania dla psychiki wnioskodawcy, a we wnioskach podkreślono, że pomimo upływu kilku lat od opuszczenia aresztu, w osobowości wnioskodawcy rysują się tendencje do reakcji lękowych, które należy traktować jako przejaw braku podstawowego poczucia bezpieczeństwa, a doznana przez niego krzywdę uznać należy za dotkliwą (k. 58).

Oczywiście okoliczności te zostały uwzględnione przez sąd a quo przy ustalaniu wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, lecz w ocenie sądu odwoławczego w niedostatecznym stopniu. Prawidłowa ich ocena, a zwłaszcza długotrwałego i dotkliwego wpływu tymczasowego aresztowania na psychikę wnioskodawcy w powiązaniu z jego młodym wiekiem i okresem stosowania tego środka, oznacza, iż krzywda wyrządzona mu stosowaniem tymczasowego aresztowania jest wyższa od przyjętej w zaskarżonym wyroku. Każde zaś podniesienie w apelacji, że orzeczone zadośćuczynienie nie jest „odpowiednie” w rozumieniu art. 445 § 1 w zw. z § 2 k.c., gdyż nie uwzględnia wszystkich ustalonych okoliczności mających wpływ na jego wysokość lub niewłaściwie ocenia dokonane w tej materii ustalenia, uznać należy za naruszenie prawa, jako że postąpienie takie prowadzi do orzeczenia zadośćuczynienia, które nie odpowiada wymogom wskazanego przepisu prawa cywilnego (por. cyt. wyżej wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 2011 r., IV KK 137/11).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że wnioskodawcy należy się zadośćuczynienie w kwocie 80.000 złotych, która to kwota odpowiada wskazaniom wynikającym z treści art. 552 § 1 k.p.k., to jest nie ma charakteru symbolicznego, a zarazem nie prowadzi do uzyskania przez wnioskodawcę nadmiernych korzyści finansowych. Żądana przez wnioskodawcę tytułem zadośćuczynienia kwota 300.000 złotych nie znajduje uzasadnienia w realiach sprawy i została przez sąd odwoławczy oceniona jako oczywiście nadmierna, wygórowana.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, zasądzając od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia - ponad kwotę ujętą w punkcie 1 zaskarżonego wyroku - dalszą kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku Sądu Apelacyjnego, z tym bowiem dniem wyrok stał się prawomocny.

W pełni zasadny jest zarzut dotyczący niezasądzenia na rzecz wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego w związku ze skorzystaniem przez niego z pomocy prawnej pełnomocnika.

Sąd I instancji, odmawiając zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kosztów zastępstwa adwokackiego, powołał się na pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2002 r., WZ 13/02, OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 103, w którym wskazano, że w postępowaniu przewidzianym w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego dochodzącemu odszkodowania albo zadośćuczynienia nie przysługuje zwrot wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika, nawet jeżeli roszczenie to uwzględniono. Podobne stanowisko reprezentowane jest w orzecznictwie niektórych sądów powszechnych (zob. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2001 r., II AKz 269/01, KZS 2001, z. 9, poz. 19; wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 stycznia 2008 r., II AKa 357/07, LEX 470304; Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 lutego 2009 r., II AKa 6/09, LEX 504067, KZS 2009, z. 3, poz. 32 i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 września 2011 r., II AKa 92/11, KZS 2012, z. 4, poz. 61).

Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że nie jest to jedyna linia orzecznicza. Mianowicie po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 26 lipca 2006 r., SK 21/04, OTK-A 2006, nr 7, poz. 88, o niezgodności z Konstytucją art. 632 pkt 2 k.p.k., pojawiły się w orzecznictwie sądów powszechnych judykaty, iż w razie wniesienia zasadnego i uwzględnionego, chociażby częściowo, wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie art. 552 k.p.k., stronie przysługuje jednak zwrot od Skarbu Państwa wyłożonych i uzasadnionych wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 kwietnia 2007 r., II AKa 71/07, KZS 2007, z. 11, poz. 66 i z dnia 7 października 2010 r., II AKa 237/10, LEX nr 686858; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 marca 2010 r., II AKz 85/10, KZS 2010, z. 6, poz. 87; wyroki

Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 maja 2008 r., II AKa 78/08, KZS 2008/11/86; z dnia 3 września 2009 r., II AKa 125/09, KZS 2007, z. 11, poz. 72 i z dnia 7 grudnia 2010 r., II AKa 221/10, LEX 852437, KZS 2011, z. 4, poz. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 13 sierpnia 2014 r., II AKa 64/14, LEX nr 1499004; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 września 2014 r., II AKa 237/14, LEX nr 1509112).

To właśnie ten drugi pogląd został ostatecznie zaaprobowany przez Sąd Najwyższy (zob. cyt. wyżej postanowienie z dnia 20 października 2011 r., IV KK 137/11; postanowienie z dnia 27 października 2011 r., IV KK 138/11, OSNwSK 2011, nr 1, poz. 1960; wyrok z dnia 30 września 2013 r., IV KK 159/13, LEX nr 1378174). W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że wnioskodawcą w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie jest były oskarżony, którego prawomocnie uniewinniono lub wobec którego umorzono postępowanie karne. Jest to więc osoba, do której odnosi się, zmieniony w wyniku wspomnianego już wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lipca 2006 r., przepis art. 632 pkt 2 k.p.k., w brzmieniu nadanym mu przez ustawę z dnia 7 marca 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 80, poz. 539). Zakłada on aktualnie, że w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu w sprawach z oskarżenia publicznego ponosi Skarb Państwa, z wyjątkiem jednak należności z tytułu udziału adwokata lub radcy prawnego ustanowionego w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego lub powoda cywilnego, albo przez inną osobę oraz z tytułu kosztów obrony oskarżonego, ale tu tylko w sprawach, w których oskarżony skierował przeciwko sobie podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. Przed tą zmianą zwrot tych kosztów osobie uniewinnionej był tu ograniczony jedynie do tzw. „uzasadnionych wypadków”, co Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z ustawą zasadniczą, w tym z jej art. 2. Obecne brzmienie omawianego przepisu musi rzutować również na interpretację norm dotyczących zwrotu kosztów procesu w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Jest bowiem oczywiste, że wnioskodawcą w tym ostatnim postępowaniu jest jedynie osoba, która nie skierowała uprzednio przeciwko sobie fałszywego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego, gdyż takie jej postąpienie wyłącza roszczenia z rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego (art. 553 § 1 k.p.k.). Jest nim zatem osoba uprzednio oskarżona, a następnie uniewinniona lub wobec której umorzono postępowanie karne, odnośnie do której na gruncie art. 632 pkt 2 k.p.k. istnieje obowiązek zasądzenia jej od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez obrońcę z wyboru.

Wprawdzie art. 632 pkt 2 k.p.k. dotyczy postępowania karnego w jego głównym przedmiocie, a nie procesu będącego skutkiem wskazanego tam uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania, zatem wprost nie może on być stosowany do postępowania określonego w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego. Jednakże nie można nie mieć na uwadze aktualnego, zmienionego brzmienia, powyższego przepisu i wskazań Trybunału Konstytucyjnego odnośnie do ogólnych zasad ponoszenia kosztów procesu, na gruncie interpretacji przepisów w odniesieniu do zasądzania wydatków związanych z pomocą prawną udzielaną przez pełnomocnika z wyboru w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Nie można przy tym też zapominać, że upoważnienie do obrony udzielone obrońcy w sprawie zachowuje wręcz swą moc jako upoważnienie do działania w charakterze pełnomocnika w postępowaniu określonym w rozdziale 58 (art. 556 § 4 k.p.k.). Mając powyższe na uwadze, należy przyjąć, że skoro w orzeczeniu kończącym postępowanie, w tym także postępowanie o odszkodowanie i zadośćuczynienie, o jakim mowa w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego, sąd ma obowiązek określić, kto i w jakim zakresie ponosi koszty procesu (art. 626 § 1 k.p.k.), a stosownie do art. 616 § 1 k.p.k. kosztami tymi są zarówno koszty sądowe (pkt 1), jak i uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika (pkt 2), to mając na względzie aktualne brzmienie art. 632 pkt 2 k.p.k. i fakt, że wnioskodawcą jest tu osoba uprzednio uniewinniona w postępowaniu z oskarżenia publicznego, należy przyjąć, że powyższe przepisy stwarzają podstawę do zasądzenia wnioskodawcy - jako uprzednio uniewinnionemu - w razie uwzględnienia, choćby w części, jego roszczeń, także kosztów pomocy prawnej udzielonej mu przez pełnomocnika w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, gdyż o tym zasądzeniu decydować ma to jedynie, czy wnioskodawca wykazał co do zasady trafność wysuwanych roszczeń, a postępowanie jest tu dla strony wolne od kosztów, czyli również od wydatków na pomoc prawną, niezależnie od tego, w jaki sposób powołany został pełnomocnik reprezentujący go w tej sprawie.

W razie przyjęcia, że zasądzenie kosztów wymaga każdorazowo wyraźnego przepisu dotyczącego zasądzania konkretnych kosztów i nie da się wyinterpretować go z ogółu przepisów karnoprocesowych o kosztach, należałoby

uznać, że kwestia ta nie jest unormowana w przepisach Kodeksu postępowania karnego, a to oznaczałoby konieczność sięgnięcia do norm procedury cywilnej stosownie do art. 558 k.p.k. Nie można bowiem tolerować stanu opartego na wykładni norm, który byłby niezgodny z ustawą zasadniczą i obciążał stronę, której rację przyznano, ponoszeniem ostatecznym wydatków na przedstawiciela procesowego.

Podzielając w pełni przytoczony wyżej pogląd Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny uwzględnił zarzut 7 apelacji i zmienił zaskarżony wyrok, orzekając o zwrocie wnioskodawcy wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru w postępowaniu przed sądem I instancji. Wysokość wydatków ustalono zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), uwzględniając wysokość stawek minimalnych za prowadzenie spraw o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub ukaranie, aresztowanie lub zatrzymanie (§ 14 ust. 6) oraz ilość terminów rozprawy przed Sądem Okręgowym (§ 16).

Analogicznie rozstrzygnięto o zwrocie kosztów zastępstwa adwokackiego poniesionych w postępowaniu odwoławczym. Zgodnie natomiast z zasadą określoną w art. 554 § 2 k.p.k. orzeczono, że koszty tego postępowania ponosi Skarb Państwa.